

Polskie spory: tajne i bardzo poufne

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa niechętnie dzieli się informacjami o **prowadzonych sprawach**. Teraz ma powody do refleksji

Ewa Ivanova
ewa.ivanova@infor.pl

Niewykluczone, że pryncypialne stanowisko Prokuratorii będzie musiało ulec zmianie. W ubiegły czwartek przegrała bowiem sprawę o dostęp do informacji publicznej przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie (sygn. akt II SAB/Wa 252/12). Orzeczenie nie jest prawomocne.

Arbitraż międzynarodowy

Sąd uznał, że umowa międzynarodowa nie przekreśla stosowania ustawy z 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. z 2001 r. nr 112, poz. 1198 ze zm.). Prokuratoria Generalna nie może więc zatajać przed obywatelami orzeczeń sądów arbitrażowych, powołując się na taką podstawę prawną. To sedno orzeczenia WSA, który uwzględnił skargę na bezczynność Prokuratorii. W ustnym uzasadnieniu wskazał, że nie ma żadnych wątpliwości, iż jest ona podmiotem zobowiązanym do udostępniania informacji publicznej, także w zakresie rozstrzygnięć, które są w jej posiadaniu.

- Sąd zgodził się z moim stanowiskiem, że umowa międzynarodowa, na którą powołuje się Prokuratoria, nie wyłącza stosowania ustawy o dostępie do informacji publicznej - cieszy się autor skargi Krzysztof Izdebski ze Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich (SLIGO).

W maju wystąpił on do Prokuratorii o kopię orzeczenia arbitrażowego trybunału UNICITRAL w sprawie Servier kontra Polska. Spór z francuskim koncernem farmaceutycznym Servier, który żądał niemal 235 mln EUR (950 mln zł), zakończył się koniecznością zapłaty przez Polskę ponad 4 mln

Najciekawsze arbitraże międzynarodowe z udziałem Prokuratorii Generalnej

- **Mercuria Energy Group Limited**, spółka matka polskiej spółki J&S Energy SA, domagała się zapłaty blisko 400 milionów dolarów za rzekome naruszenie artykułu 10(1) traktatu karty energetycznej. Trybunał Arbitrażowy oddalił roszczenia w całości
- W sprawie **Vivendi SA** oraz **Vivendi Telecom International SA** przeciwko Polsce o udziały w spółce PTC roszczenie Francuzów sięgało dwóch miliardów euro. Spór zakończył się porozumieniem
- Najgłośniejsza chyba sprawa **Eureko B.V.** przeciwko Polsce w sprawie prywatyzacji PZU, w której wysokość roszczenia wynosiła 35 mld zł, skończyła się porozumieniem

■ **40** około
MLN ZŁ
kosztowało utrzymanie
PG w 2011 r.

EUR.* Szczegółów sprawy Prokuratoria jednak zdradzać nie chciała.

Szczególny cel

- Zapoznamy się z pisemnym uzasadnieniem orzeczenia WSA i podejmiemy decyzję co do ewentualnej skargi kasacyjnej - mówi dr Marcin Dziurda, prezes Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, komentując czwartkowy wyrok.

- Ważne jednak, że sąd zaakceptował pogląd wyrażony we wcześniejszym wyroku NSA. Uznał więc, że jeżeli istnieją inne, szczególne procedury, to nie ma zastosowania ustawa o dostępie do informacji publicznej. Taką szczególną regulacją może być inna ustawa. Natomiast zdaniem WSA nie dotyczy to już umowy międzynarodowej - dodaje prezes.

Podkreśla, że orzeczenie dotyczy spraw arbitrażowych prowadzonych przez Prokuratorię. Zatem nie należy na jego podstawie dochodzić do zbyt ogólnych wniosków. Twierdzi też, że Prokuratoria Generalna w sprawach dotyczących dostępu do informacji publicznej kieruje się przepisami prawa oraz orzecznictwem Naczelnego Sądu Administracyjnego. Powołuje się na

■ **15** około
MLN ZŁ
kosztowało zatrudnienie
zewnętrznych kancelarii w naj-
większych sporach arbitrażowych

dwa korzystne dla Prokuratorii orzeczenia. Jedno to wyrok NSA z 23 lipca 2012 r. (I OSK 896/12) w sprawie nieudostępniania pozwów, drugie to wyrok NSA z 16 czerwca 2009 r. (I OSK 89/09) dotyczący ujawniania opinii prawnych.

- Z uzasadnienia, wydane-go skądinąd w naszej sprawie, wynika, iż „nie każda informacja znajdująca się w posiadaniu Prokuratorii Generalnej

Lwia część budżetu Prokuratorii to wydatki na zewnętrzne kancelarie

posiada walor informacji publicznej” - wskazuje prezes.

Cytuje wyrok NSA, z którego wynika, że „ze względu na szczególny cel, jaki stanowi działalność Prokuratorii Generalnej, a polegający na wykonywaniu zadań pełnomocnika Skarbu Państwa (...), należy stwierdzić, że żądanie udostępnienia od tego podmiotu pism procesowych wystosowanych w konkretnych sprawach nie znajduje oparcia

w przepisach ustawy o dostępie do informacji publicznej”.

Na razie sąd nakazał Prokuratorii rozpatrzenie wniosku o dostęp do wyroku arbitrażu.

- Jestem przekonany, że Prokuratoria i tak nie udostępni wyroku, tym razem powołując się na tajemnicę przedsiębiorstwa, koncernu Servier - ocenia Krzysztof Izdebski.

Ale według niego wątpliwe jednak, czy cały wyrok arbitrażowy można było uznać za tajemnicę firmy.

- Wszędzie na świecie takie rozstrzygnięcia są publikowane. Tylko Polska ma problem z jawnością - dodaje.

Wartość jawności

Cały spór rozbija się o to, że w rozstrzygnięciach trybunałów arbitrażowych strona polska zobowiązuje się często do zapłaty gigantycznych odszkodowań. A opinia publiczna nie dowiaduje się dlaczego.

- Powstaje też pytanie, kto jest odpowiedzialny za decyzje, które zaowocowały tym, że firma inwestująca w Polsce poczuła się oszukana, a wyrok arbitrażu to potwierdził - dodaje Izdebski.

W jego ocenie Prokuratoria próbuje wszystkiego, aby nie udostępnić informacji o swej faktycznej działalności.

- To rodzi podejrzenie, czy nie chodzi o ukrywanie swych ewentualnych błędów. Być może tak nie jest, ale pryncypialna postawa Prokuratorii rodzi takie pytania. I podważa zaufanie obywateli do państwa. Zwłaszcza że lwia część budżetu Prokuratorii pochłaniają wydatki na zewnętrzne kancelarie prawne reprezentujące Polskę w sprawach arbitrażowych. Może w ogóle należałoby się więc zastanowić, czy Prokuratoria jest potrzebna - dodaje Izdebski.

PISALIŚMY O TYM

W sądzie nie mamy szans ze Skarbem Państwa - DGP nr 133/2012
www.prawo.gazetaprawna.pl